

Odpowiedzialność członka zarządu za zaległości podatkowe a złożenie formalnej rezygnacji **Łukasz Szczygiel, [doradca podatkowy Kraków](#), Rödl & Partner**

Osoba pełniąca faktycznie funkcję członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, pomimo złożenia formalnej rezygnacji, nadal może ponosić odpowiedzialność związaną z zaległościami podatkowymi spółki.

Na mocy postanowienia naczelnika urzędu skarbowego z sierpnia 2015 roku zostało wszczęte w stosunku do W.R. postępowanie w przedmiocie orzeczenia o jego odpowiedzialności podatkowej jako byłego prezesa zarządu sp. z o.o. w stosunku do zaległości podatkowych kierowanej przez niego spółki w podatku od towarów i usług za lata 2011 i 2012. Jak ustalił organ podatkowy I instancji, W.R. pełnił funkcję prezesa zarządu od momentu powołania tj. od kwietnia 2009 roku, aż do momentu ogłoszenia upadłości spółki t.j. do października 2012 roku. Postępowanie upadłościowe zakończyło się wykreśleniem spółki z KRS w lipcu 2014, jednakże w wyniku podziału funduszy masy upadłości udało się zaspokoić jedynie niewielką część zaległości podatkowych. Jak ustalono, W.R. ponosił odpowiedzialność za niezaspokojone należności publicznoprawne, a ponadto nie zachodziła w stosunku do jego osoby żadna z okoliczności, które mogłyby ewentualnie wyłączyć jego odpowiedzialność. W szczególności nie złożono w wymaganym terminie, który przypadał najpóźniej na kwiecień 2012 roku, wniosku o ogłoszenie upadłości spółki.

Strona zakwestionowała w odwołaniu m.in. okoliczność pełnienia funkcji członka zarządu, w związku ze złożoną przez siebie rezygnacją we wrześniu 2010 roku. Rozpatrując odwołanie dyrektor izby administracji skarbowej ograniczył zakres odpowiedzialności W.R. z tytułu zaległości podatkowych w stosunku do kwot wynikających ze złożonych przez syndyka masy upadłości korekt deklaracji podatkowych, ponieważ zdarzenia te przypadały już na czas kiedy strona nie pełniła funkcji członka zarządu. Odnosząc się do pozostałych zarzutów, organ II instancji wskazał, że pomimo złożenia formalnej rezygnacji W.R. nadal faktycznie pełnił funkcję członka zarządu po okresie września 2010 roku. Dyrektor izby administracji skarbowej wskazał również, że w wyniku przeprowadzonej analizy wskaźnikowej spółka nie miała wystarczającej płynności na pokrycie swoich zobowiązań już w roku 2009.

W związku z tym złożenie wniosku o ogłoszenie jej upadłości nastąpiło zbyt późno.

Uzasadniając oddalenie skargi W.R. WSA w Rzeszowie wskazał, że w stosunku do spółki była prowadzona bezskuteczna egzekucja, w wyniku której nie udało się zaspokoić wszystkich należności publicznoprawnych. Sąd wskazał, że przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne, które zostało umorzone z uwagi na otwarcie postępowania upadłościowego. WSA podniósł ponadto, że w stosunku do W.R. nie zachodziła żadna z przesłanek, która umożliwiałaby ewentualne wyłączenie jego odpowiedzialności. W szczególności jako spóźnione ocenił WSA w Rzeszowie złożenie przez stronę wniosku o ogłoszenie upadłości, który powinien być złożony już w 2009 roku. Zdaniem sądu, w świetle regulacji art. 11 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego w brzmieniu obowiązującym w czasie, gdy W.R. pełnił funkcję członka zarządu, wystarczające było do uznania za niewypłacalnego, nieuregulowanie w terminie już drugiego z kolei zobowiązania. Co więcej, okoliczność istnienia tylko jednego wierzyciela, którym w tym wypadku był Skarb Państwa, nie stanowiła przeszkody do przyjęcia „zaprzeczenia spłacania zobowiązań”, o ile zaniechanie to miało charakter trwały.

KOMENTARZ EKSPERTA

Łukasz Szczygiel, doradca podatkowy w krakowskim biurze Rödl & Partner

Orzeczenie WSA w Rzeszowie rozstrzyga kilka interesujących kwestii. Przede wszystkim należy podzielić zapatrywanie WSA w Rzeszowie dotyczące bezskuteczności złożonej przez W.R. rezygnacji, w sytuacji w której on dalej faktycznie pełnił funkcję członka zarządu m.in. posługiwał się imienną pieczęcią oraz przyjął oświadczenie o rezygnacji prokurenta spółki. Faktyczne dalsze pełnienie funkcji członka zarządu przez stronę może być interpretowane jako zgoda na kontynuowanie tej funkcji, jednak dla zachowania wymagań zawartych w Kodeksie spółek handlowych konieczne byłoby powołanie osoby W.R. ponownie do pełnienia tej funkcji.

Orzecznictwo sądów administracyjnych przyjmuje w tym wypadku jednak podejście celowościowe i uznaje, że w takich sytuacjach dana osoba nadal może być uznana za pełniącą funkcję członka zarządu (wyrok NSA z 4 marca 2015 roku, sygn. akt I FSK 241/14).

Również na aprobatę zasługuje pogląd WSA w Rzeszowie dotyczący interpretacji przesłanki bezskuteczności egzekucji, jako warunku ponoszenia odpowiedzialności przez członka zarządu za zobowiązania podatkowe spółki (art.

116 § 1 Ordynacji podatkowej). Zgodnie z obecnie dominującymi zapatrywaniami wystarczające jest w tym wypadku, aby organy podatkowe wykazały za pomocą dowolnych dowodów, że przymusowe ściągnięcie należności publicznoprawnych okazało się, z braku wystarczającego majątku, niemożliwe (wyrok WSA w Warszawie z 26 marca 2007 roku, sygn. akt III SA/Wa 2610/06).

Trzecim istotnym zagadnieniem jest określenie najpóźniejszego momentu, do którego złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości mogłoby potencjalnie uwolnić od odpowiedzialności W.R. Stosownie do przepisów obowiązujących w trakcie sprawowania przez W.R. funkcji członka zarządu, wniosek taki należało zgłosić w terminie 14 dni od dnia wystąpienia przesłanek ogłoszenia upadłości tzn. od momentu w którym dłużnik faktycznie zaprzestał wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Obecne brzmienie przepisu art. 11 ust. 1 Prawa upadłościowego, zgodnie z którym dłużnik jest niewypłacalny, jeżeli utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, w dawnym stanie prawnym istotny był jedynie obiektywny fakt zaprzestania spłacania zobowiązań. Nie było zatem wymagane, aby przeprowadzić odpowiednią analizę wskaźnikową oraz ocenę możliwości płatniczych podmiotu. Dyskusyjny jest jednak ten fragment uzasadnienia wyroku sądu, który dotyczy braku przeszkód w stwierdzeniu niewypłacalności danego podmiotu, jeżeli zalega on z płatnością długotrwale choćby jednemu wierzycielowi, któremu przysługuje znacząca, w stosunku do możliwości płatniczych, wierzytelność. Nie jest on powszechnie podzielany, jednak kwestia ta nie miała decydującego znaczenia dla wyroku wydanego przez WSA w Rzeszowie.

Źródło: <http://www.rp.pl/Firma/312019997-Odpowiedzialnosc-czlonka-zarzadu-na-zaleglosci-podatkowe-a-zlozenie-formalnej-rezygnacji.html>